

Życie w pojedynku? i Życie w jedności

Kiedy ktoś z nas był sam, oderwany od wspólnoty, zauważył coś w sobie, czy siłą zagubiony, doświadczył samotności i niezdecydowania swojej woli, nie rozumiał, dlaczego porzucił wszystko, aby iść za Jezusem, brakuowało nam światła – światła Bożego.

Kiedy natomiast byliśmy zjednoczeni, zauważyliśmy siłę czegoś: moc Jezusa wśród nas. Byliśmy niejako ogarnięci przez moc i boskość Nieba. Czuliśmy się zdolni do najsłabszych czynów dla Boga, do najbardziej przeciwnych i najtrudniejszych postanowień, których potem dotrzymywaliśmy, podczas gdy wcześniej, w pojedynku, przy dobrej woli trudno nam było wytrwać do końca w przyrzeczeniach danych Panu. Doświadczyliśmy nadludzkiej mocy.

Kiedy jesteśmy zjednoczeni, Jezus jest wśród nas. I to się liczy. To jest więcej niż wszelkie inne skarby, które nasze serce może posiadać: więcej niż matka, ojciec, bracia, dzieci. Więcej niż dom, praca, majątek, więcej niż dzieła sztuki wielkiego miasta, nawet takiego jak Rzym. Jezus wśród nas wart jest więcej niż wspaniałe pomniki, pełne przepychu mauzolea, więcej niż cały splendor Watykanu – więcej niż nasza dusza!